

5 grudnia. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Iz 26, 1-6)

(Iz 26, 1-6)

W ów dzień śpiewać będą tę pieśń w ziemi judzkiej:

«Miasto mamy potężne; on jako środek ocalenia umieścił mur i przedmurze. Otwórzcie bramy! Niech wejdzie naród sprawiedliwy, dochowujący wierności; jego charakter stateczny Ty kształtujesz w pokoju, w pokoju, bo Tobie zaufał.

Złóżcie nadzieję w Panu na zawsze, bo Pan jest wiekuistą skałą! Bo on poniżył przebywających na szczytach, upokorzył miasto niedostępne, upokorzył je aż do ziemi, sprawił, że w proch runęło; podepczą je nogi, nogi biednych i stopy ubogich».

(Ps 118 (117), 1bc i 8-9. 19-20. 21 i 25. 26-27a (R.: por. 26a))

Błogosławiony, idący od Pana

Dziękujcie Panu, bo jest dobry,
bo Jego łaska trwa na wieki.
Lepiej się uciekać do Pana,
niż pokładać ufność w człowieku.
Lepiej się uciekać do Pana,
niż pokładać ufność w książętach.

Błogosławiony, idący od Pana

Otwórzcie mi bramy sprawiedliwości,
wejdę przez nie i podziękuję Panu.
Oto jest brama Pana,
przez nią wejdą sprawiedliwi.

Błogosławiony, idący od Pana

Dziękuję Tobie, że mnie wysłuchałeś
i stałeś się moim zbawcą.
O Panie, Ty nas wybaw,
pomyślność daj nam, o Panie!

Błogosławiony, idący od Pana

Błogosławiony, który przybywa w imię Pańskie,
błogosławimy wam z Pańskiego domu.
Pan jest Bogiem

i daje nam światło.

Błogosławiony, idący od Pana

Aklamacja:

Szukajcie Pana, gdy można Go znaleźć,
wzywajcie Go, gdy jest blisko.

(Mt 7, 21. 24-27)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Nie każdy, kto mówi Mi: „Panie, Panie!”, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie.

Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony.

Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki».

Komentarz:

Przypomnę parę sytuacji z Nowego Testamentu, kiedy ktoś mówi „Panie, Panie”, a w rzeczywistości nie należy do Królestwa Bożego. Zacznę od słynnej wypowiedzi z Pierwszego Listu św. Jana: „Jeśli ktoś mówi: „Miłuję Boga”, a brata swego nienawidzi, taki jest kłamcą. Albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi”. „Są tacy, co okazują pozór pobożności – czytamy z kolei w Drugim Liście do Tymoteusza – ale wyrzekają się jej mocy”. podobnie pisze Apostoł Jakub: „Bądźcie wykonawcami słowa, a nie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie”. I jeszcze bardzo ostre słowa z Listu do Tytusa: „Twierdzą, że znają Boga, ale czynami się Go zapierają”.

Tu chodzi o coś więcej, niż o uznawaną również przez ludzi niewierzących zasadę, że nasze słowa powinny mieć pokrycie w naszych czynach. Przecież zarówno modlitwa jak słuchanie słowa Bożego napełnia nas mocą ku dobremu. Zatem jeśli ktoś dużo się modli i dużo słucha słowa Bożego, i to go duchowo nie przemienia – daje w ten sposób fałszywe świadectwo, jakoby słowo Boże było tak samo jałowe i bezsilne jak słowo ludzkie.

A przecież prawda jest inna: autentyczna modlitwa naprawdę przybliża nas do Boga, a słowo Boże naprawdę jest wypełnione mocą przemieniającą człowieka.

Sugeruje nam Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii, że jeśli ktoś modli się, a to go nie przybliży do Boga, ten zapewne buduje dom bez fundamentu. Co jest tym fundamentem? Skałą jest Chrystus – podpowiada nam w którymś ze swoich listów Apostoł Paweł. Jeśli naprawdę na Chrystusie buduję moje życie, w języku religijnym nazywa się to łaską uświęcającą. Zatem można również powiedzieć, że fundamentem jest łaska uświęcająca.

Postawmy sobie jeszcze jedno pytanie. W Liście do Efezjan oraz w Apokalipsie św. Jana czytamy, że fundamentem Kościoła są Apostołowie. Jak mają się do siebie te dwie prawdy – że trzeba budować na Chrystusie oraz że fundamentem Kościoła są Apostołowie? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta: nie ten buduje na Chrystusie, kto głośno się do Niego przyznaje i wzniosłe o Nim mówi – bo to można robić również w sposób wielce subiektywny. Obiektywnie Chrystusa można spotkać przede wszystkim w Kościele założonym przez apostołów. To właśnie do apostołów Chrystus Pan powiedział: „Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata”.

o. Jacek Salij OP